

Izabela Dembowska

Doktorantka w Katedrze Kryminalistyki
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Kryminalistyczna problematyka zachowania się sprawcy po popełnieniu przestępstwa zabójstwa

Podjęcie działań mających na celu zatajenie przestępstwa lub zmianę charakteru zdarzenia związane jest z naturalnym dążeniem sprawcy do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Metoda i zakres tych działań są uwarunkowane czynnikami o charakterze subiektywnym i obiektywnym, tj. okolicznościami przestępstwa, motywem, rodzajem czynu, miejscem zdarzenia i osobowością sprawcy.

Zachowania sprawcy po popełnieniu przestępstwa zabójstwa mogą przybierać postać zacierania śladów albo nadawania zdarzeniu cech samobójstwa lub nieszczęśliwego wypadku, co z założenia ma zapewnić przestępcom bezkarność. Podczas planowania przestępstwa w większości przypadków sprawcy opracowują sposób działania skierowany na utrudnienie lub uniemożliwienie wyjaśnienia charakteru zdarzenia, który uchroni ich przed odpowiedzialnością karną. Ze względu na ścisłość pracy przedmiotem dalszych rozważań będą zachowania sprawcy po popełnieniu zabójstwa, mające na celu zatarcie śladów lub ukrycie sprawstwa własnego przestępstwa.

W literaturze kryminalistycznej pojawiły się pojęcia „maskowanie przestępstwa”¹ i „maskowanie się przestępcy”². We wszystkich tych publikacjach termin „maskowanie” rozumiany jest szeroko, jako celowe dążenia sprawcy do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełniony przez niego czyn, m.in.: ukrywanie swojej tożsamości, ukrywanie narzędzi czynu, alibi, zacieranie śladów swojego pobytu na miejscu przestępstwa itp. T. Rydzek zdefiniował pojęcie „maskowanie zwłok” jako całokształt działań sprawcy zabójstwa, zmierzający do uniknięcia odpowiedzialności karnej poprzez opóźnienie, utrudnienie lub uniemożliwienie odnalezienia lub zidentyfikowania zwłok ofiary³. Zdaniem B. Hołysta „maskowanie zabójstwa” jest to celowe działanie sprawcy zabójstwa, mające na celu stworzenie pozorów nieszczęśliwego wypadku lub samobójstwa, tzw. upozorowane samobójstwo. Niekiedy sprawca zabójstwa ukrywa lub usuwa zwłoki, które nie zostają ujawnione lub jeżeli zostają znalezione, to w stanie niemożliwym do ustalenia rzeczywistej przyczyny śmierci. Zachowanie takie w piśmiennictwie kryminalistycznym

¹ T. Rydzek, *Zabójstwa połączone z maskowaniem zwłok w świetle badań*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1984, 34(2), s. 89–105.

² J. Leszczyński, *Maskowanie się zabójców seksualnych*, „Problemy Kryminalistyki” 1992, nr 193–194, s. 41–44.

³ T. Rydzek, *op. cit.*, s. 89–91.

nazywa się „ukrytym przestępstwem”⁴. Alternatywne zdarzenie, tj. „samobójstwo pozorowane”, polega na dokonaniu zamachu samobójczego w celu stworzenia pozoracji próby samobójczej, przy czym samobójca ma nadzieję, że zostanie odratowany lub w porę zamach zostanie udaremiony przez inne osoby. W rzeczywistości niejednokrotnie dochodzi do zgonu.

Z badań ankietowych przeprowadzonych wśród prokuratorów z wieloletnim doświadczeniem wynika, że na 100 przypadków zdarzeń kryminalnych ok. 20% stanowią przestępstwa pozorowane⁵. Biorąc pod uwagę maskowanie, wyrafinowane pozorowanie oraz nieskuteczne działania organów ścigania, należy stwierdzić, że istnieje niepokojąco duża „ciemna liczba” tego typu zachowań przestępnych⁶. Zdarzenie, które nie trafiło do wiadomości Policji (np. sprawca zakopał zwłoki głęboko pod ziemią, rozkawałkowane zwłoki wrzucił do różnych rzek, zabetonował ofiarę w piwnicy i nikt nie zgłosił zaginięcia tej osoby), albo brak ustaleń dotyczących faktycznych okoliczności zdarzenia zwiększają „ciemną liczbę” przestępczości. Dzieje się tak na skutek nieskutecznych metod działania organów śledczych i z drugiej strony, odpowiedniego przygotowania sprawców do popełniania przestępstw, wiedzy kryminalistycznej, wykształcenia czy doświadczenia najczęściej zdobytego w więzieniu, a także w następstwie podjęcia działań doskonale maskujących przestępstwo. Niewykrycie zachowań pozorujących – czynów maskowanych – przez organy ścigania pociąga za sobą wiele ujemnych zjawisk: powiększenie liczby spraw niewykrytych, doprowadzenie do niesłusznych skazań, wzmocnienie przekonania o bezkarności sprawców, korzystanie z owoców pozorowanego przestępstwa czy wreszcie wzrost przekonania wśród społeczeństwa o zagrożeniu bezpieczeństwa. Wskazana powyżej egemplifikacja następstw niewykrycia pozoracji ma na celu podkreślenie znaczenia i aktualności problemu⁷.

Zadaniem organów ścigania jest wnikliwe zbadanie i rzetelne wyjaśnienie okoliczności sprawy, a w szczególności ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony. Szczegółowa dyrektywa wynikająca z procesowej zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) postuluje obowiązek podjęcia przez organy procesowe wszelkich starań, aby ustalenia faktyczne były zgodne z prawdą⁸. Poznaniu prawdy o badanym zdarzeniu służą czynności procesowe i kryminalistyczne, m.in oględziny, których podstawowym celem jest ujawnienie, utrwalenie i zabezpieczenie śladów i dowodów na potrzeby postępowania karnego.

Zachowanie się sprawcy przed popełnieniem przestępstwa, w trakcie działania i po popełnieniu czynu, czyli *modus operandi* w szerokim rozumieniu, ma istotne znaczenie kryminalistyczne i karnoprawne. *Modus operandi*, pojmowany jako sposób działania sprawcy w okresie przygotowania do przestępstwa, w trakcie i po jego dokonaniu (mający z nim związek), ujawniający się w śladach pozostawionych przez sprawcę i będący

⁴ B. Hołyst, *Suicydologia*, LexisNexis, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 860.

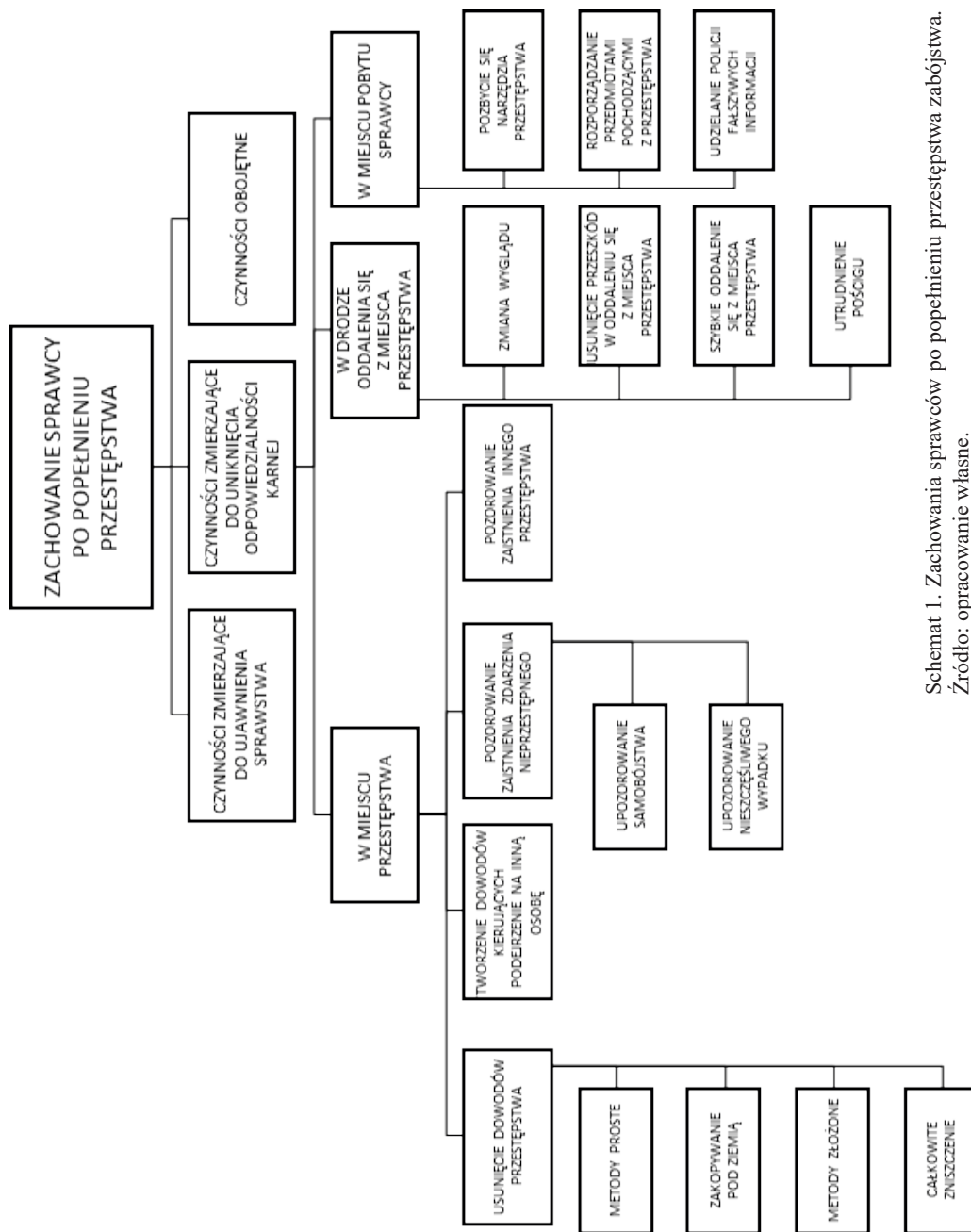
⁵ B. Sygit, *Zachowania pozorujące przestępstwa i ich zwalczanie*, Warszawa – Poznań 1985, s. 51–52.

⁶ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2010, s. 404–405.

⁷ B. Sygit, *op. cit.*, s. 6–9.

⁸ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009, s. 48–49.

wynikiem jego osobowości, wiedzy i doświadczenia, predyspozycji fizycznych oraz okoliczności zdarzenia⁹, ma wpływ na ocenę społecznej szkodliwości czynu oraz na wymiar kary. Takie zachowania sprawcy przestępstwa mogą przybrać następujące formy: czynności zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności, czynności obojętne i czynności zmierzające do ujawnienia swojego sprawstwa.



Schemat 1. Zachowania sprawców po popełnieniu przestępstwa zabójstwa.
Źródło: opracowanie własne.

⁹ M. Całkiewicz, *Modus operandi sprawców zabójstw*, Warszawa 2010, s. 22.

Zacieranie śladów własnego przestępstwa, zwane samopolecznictwem, nie podlega odpowiedzialności karnej. Natomiast w myśl przepisu zawartego w art. 239 § 1 k.k. przestępstwo poplecznictwa polegające na utrudnianiu lub udaremnianiu postępowania karnego, w szczególności: na ukrywaniu sprawcy, zacieraniu śladów czyjegoś przestępstwa, odbywaniu za skazanego kary¹⁰, jest karalne. Poplecznictwo jest przestępstwem ogólnospawczym. Jednak podmiotem poplecznictwa nie może być sam sprawca, który podejmuje działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej¹¹. Utrudnianie postępowania nie jest równoznaczne z jego udaremnieniem, jak bowiem trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 września 2000 r., utrudniać można jedynie postępowanie już toczące się¹². Oprócz ukrywania sprawcy, zacierania śladów przestępstwa (np. ukrycia narzędzia, usunięcia z niego odcisków linii papilarnych, śladów krwi, zniszczenia dokumentów dowodowych oraz odbywania za skazanego kary) poplecznictwo może się przejawiać w innych czynnościach, m.in. w ułatwieniu sprawcy ucieczki z miejsca przestępstwa, skierowaniu czynności śledczych na fałszywy trop przez dostarczanie nieprawdziwych informacji¹³.

Samopolecznictwo może przybrać formę zatarcia śladów przestępstwa: w celu uniemożliwienia ujawnienia tego przestępstwa lub w celu skierowania podejrzenia organów ścigania na inną osobę jako sprawcę przestępstwa. Z punktu widzenia kryminalistycznej charakteryzacji tego zachowania czynności samopolecznicze podejmowane są w miejscu przestępstwa, na drodze odejścia z miejsca przestępstwa oraz w miejscu przebywania sprawcy.

W miejscu popełnienia przestępstwa sprawca podejmuje czynności mające na celu usunięcie śladów, dowodów popełnionego przestępstwa, zwane w literaturze również czynnościami maskującymi pierwotne przestępstwo. Działania te przeważnie skierowane są przeciwko ofierze i polegają na maskowaniu zwłok. Z semantycznego punktu widzenia jest to całokształt działań sprawcy przestępstwa zmierzających do opóźnienia, utrudnienia, uniemożliwienia odnalezienia czy zidentyfikowania zwłok ofiary¹⁴.

¹⁰ Ustawa kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.). „Utrudnienie” postępowania karnego w rozumieniu art. 239 k.k. polega na stwarzaniu przeszkód w wykryciu przestępstwa już popełnionego lub w wykryciu sprawcy tego przestępstwa, w udowodnieniu sprawcy winy lub utrudnieniu wykonania wydanego już w stosunku do niego orzeczenia (J. Szamrej, *Przestępstwo poplecznictwa w polskim prawie karnym*, Warszawa 1977, s. 38).

¹¹ „Zacieranie śladów przestępstwa” to każda czynność, która doprowadza do uniemożliwienia organom wymiaru sprawiedliwości ujawnienia przestępstwa lub udowodnienia winy sprawcy. W pojęciu „zacieranie śladów przestępstwa” mieści się nie tylko ich całkowite usunięcie lub unicestwienie, ale także ich zniekształcenie.

¹² Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 września 2000 r., II AKa 133/00, *Krakowskie Zeszyty Sądowe* 2000, z. 11, poz. 43.

¹³ Wyrok SN z dnia 30 listopada 1978 r., IV Kr 327/78, *OSNPG* 1979, nr 11, poz. 154.

¹⁴ T. Rydzek, *op. cit.*, s. 89–105.

W zależności od okoliczności, miejsca i czasu dokonania przestępstwa, postawy psychofizycznej sprawców i motywów działania przestępczego sprawcy zabójstw mogą posługiwać się różnymi sposobami zacierania śladów, które można podzielić na cztery zasadnicze grupy:

- proste metody zmierzające do ukrycia zwłok na niewielką odległość od miejsca czynu, np. przez odciążenie i ukrycie ich w krzakach lub przez powierzchniowe przykrycie znajdującym się obok materiałem, np. ziemią, gałęziami, popiołem, sianem czy pościelą;
- zakopanie zwłok głębiej w ziemi, obciążenie ich i zatopienie w wodach stojących i płynących, bagnach itd.;
- złożone metody polegające na ukryciu zwłok z jednoczesnym podjęciem czynności utrudniających lub nawet uniemożliwiających rozpoznanie, np. oskalpowanie lub rozkawałkowanie zwłok, spalenie zwłok, rozgotowanie zwłok, zniszczenie zwłok za pomocą niegaszonego wapna;
- całkowite zniszczenie zwłok przez zupełne ich zwęglenie lub zniszczenie stężonymi kwasami nieorganicznymi lub substancjami chemicznymi¹⁵.

Nierzadko zdarza się, że przestępcy usuwają zwłoki, posługując się różnymi zabiegami, stosując kilka metod jednocześnie. Kolejnym sposobem usuwania zwłok jest pozorowanie śmierci osoby innej niż ta, którą rzeczywiście pozbawiono życia. We wszystkich wypadkach, w których sprawcy usuwają zwłoki, ofiary uznawane są za osoby zaginione.

T. Rydzek przeprowadził badania nad sposobami maskowania zwłok. Badania objęły 974 sprawy o zabójstwo połączone z ukryciem, usunięciem lub zniszczeniem zwłok. Jak wynika z badań, najczęstszym sposobem jest proste usuwanie zwłok (80,2%), następnie rozkawałkowanie (16,1%), najrzadszą metodą jest zniszczenie zwłok (3,7%)¹⁶.

Proste metody ukrywania zwłok są to czynności prymitywne związane z usunięciem zwłok na niewielką odległość albo przykryciem zwłok znajdującym się w pobliżu materiałem, np. pierzyną i poduszkami. Niezwykle częste są przypadki ukrywania zwłok pod gałęziami w lesie, stogiem siana na łące. Taki sposób sugeruje, iż sprawca był niezorganizowany, działał bez namysłu, nie planując pozbycia się zwłok. Stefan Rachubiński podczas swojej kryminalnej działalności pozostawiał nagie zwłoki prostytutek w leśnym zagajniku przykryte gałęziami i igliwem. Leszek Pękalski po zabójstwie Kazimierza N. ukrył zwłoki w krzakach, przykrył foliowymi workami po nawozie, gałęziami i pniakiem.

¹⁵ Podział ten ma charakter jedynie poznawczy; zob. Z. Marek, *Usuwanie zwłok przez sprawcę zabójstwa*, „Problemy Kryminalistyki” 1960, nr 26–27, s. 510–520.

¹⁶ T. Rydzek, *op. cit.*, s. 89–105.

Podobnie postąpił ze zwłokami Aniki C., Jolanty T., Wacławy G., Klary G., Władysława S., które porzucił w rowach, w poniemieckim silosie, w krzakach¹⁷.

Do drugiej grupy należą czynności również proste, niewymagające zręczności od sprawcy, przede wszystkim wrzucanie zwłok do rzeki lub zbiorników wodnych (jeziora, zalewów, basenów przeciwpożarowych), studni, stawów czy kanałów ściekowych, ale również sposoby wymagające wysiłku sprawcy, określonego czasu, odpowiednich narzędzi i okoliczności sprzyjających ukrywaniu zwłok, np. zabetonowanie, zakopanie ciała ofiary. Ostatnia metoda ukrycia zwłok nie wymaga przenoszenia, transportowania ciała i nie wzbudza podejrzeń sąsiadów. Usunięcie zwłok przez zakopanie może świadczyć o stanie umysłowym sprawców, np. chorobie umysłowej¹⁸. Mężczyzna zasztyletował starszą kobietę, gdyż sądził, że jest czarownicą. W ramach zabezpieczenia przed „powstaniem denatki z grobu” mężczyzna ten zakopał nagie zwłoki ofiary w piwnicy na głębokości kilku metrów. U sprawcy zdiagnozowano chorobę psychiczną¹⁹. Z kolei Władysław Mazurkiewicz po podaniu trucizny Wiktorowi Z. przeniósł jego zwłoki do przygotowanej wcześniej łódki, wypłynął na środek Wisły i ciało wrzucił do wody. Z kolejnymi ofiarami postąpił podobnie: postrzelił w tył głowy, zwłoki wsadził do worka, obciążył kamieniami i wrzucił do Wisły²⁰. Jednak jak wskazuje praktyka sądowo-śledcza, nawet zwłoki obciążone betonowymi pustakami o wadze 35 kg wypływają na powierzchnię wody²¹.

Sprawcy niszczą zwłoki różnymi sposobami: mechanicznymi, termicznymi. Zdarzają się przypadki rozkawałkowanych zwłok, spalonych oraz zniszczonych za pomocą niegaszonego wapna. Rozkawałkowanie zwłok przez sprawców ma na celu utrudnienie rozpoznania ofiary i łatwiejsze ukrycie poszczególnych części ciała. Rozkawałkowanie można podzielić na przypadkowe, rozmyślne i zbrodnicze. Rozkawałkowanie przypadkowe może nastąpić za życia lub po śmierci denata, bowiem jest związane z samą strukturą zdarzenia, np. samobójstwa poprzez wejście pod nadjeżdżający pociąg. Z rozkawałkowaniem rozmyślnym będziemy mieć do czynienia, gdy sprawca, działając umyślnie, dokonuje aborcji, zabiegu leczniczego, sekcji zwłok. Z kolei rozkawałkowanie zbrodnicze może mieć charakter ofensywny (związane jest z zaburzeniami natury seksualnej sprawcy, fetyszem) lub defensywny (związane jest z chęcią uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełniony czyn). J. Olbrycht opisał przypadek córki, która zabiła matkę uderzeniem siekiery w głowę, następnie odcięła nogi, a pozostałą resztę ciała zmieściła

¹⁷ J. Stukan, *Literatura faktu. Polscy seryjni mordercy*, Prometeusz, Opole 2009, s. 157–160.

¹⁸ B. Sygit, *Unikanie odpowiedzialności karnej*, [w:] *O przeciwdziałaniu unikaniu odpowiedzialności karnej w teorii i praktyce policyjnej*, SP Piła 1995, s. 21.

¹⁹ Z. Marek, *op. cit.*, s. 510–520.

²⁰ J. Stukan, *op. cit.*, s. 47–49.

²¹ Ze względu na tworzące się w ciele gazy gnilne. T. Konopka, E. Kaczor, A. Gross, F. Bolechała, K. Woźniak, M. Strona, A. Moskała, *Zabójstwa sprzed lat badane we współpracy z policyjnym Archiwum X*, „Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie”, Szczecin 2007, 53, suppl. 2, s. 13–16.

w koszu, który łatwo wyniosła z domu, nie wzbudzając podejrzeń sąsiadów, i wywoziła za miasto²².

Zdarza się, że sprawcy zabójstw nie poprzestają na poćwiartowaniu zwłok, ale również gotują je, wrzucają do wody, przechowują w przechowalniach bagaży, wysyłają zapakowane pocztą albo koleją, spalają, ukrywają w miejscach mało lub nieuczęszczanych²³. Ciekawy przypadek rozkawałkowania opisał J. Olbrycht. Zwłoki Zofii P. zostały rozkawałkowane, wrzucone do rzeki, a częściowo zakopane na brzegu. Głowa denatki nigdy nie została odnaleziona²⁴. Bogdan Arnold zwłoki swoich ofiar rozkawałkował, głowy gotował w kociołku, wnętrzności wrzucał do otworu kanalizacyjnego, a resztę ciała rozpuszczał w chlorze w wannie²⁵. Józef Cyppek zamordował swoją sąsiadkę Irenę J. Zwłoki kobiety z odciętą głową znalazła milicja w mieszkaniu sprawcy, ręce i udo znajdowały się w szafie, wnętrzności w wiadrze pod oknem. W toku śledztwa sprawca przyznał się, że głowę ofiary wrzucił do pobliskiego stawu²⁶.

W praktyce rzadkie są przypadki spowodowania śmierci w następstwie podpalenia. W literaturze opisane zostały przypadki osób w stanie nietrzeźwości lub śpiących, które oblewano płynem łatwopalnym i następnie podpalano. Czasami sprawcy, którzy dokonali zabójstwa w inny sposób, chcą ukryć swój czyn poprzez spalenie całych zwłok. Zdarza się, że sprawcy podpalają całe pomieszczenie, dom wraz ze zwłokami w celu zatarcia śladów swojej obecności na miejscu zbrodni²⁷. Działania sprawców przejawiają się również w niszczeniu całych zwłok za pomocą niegaszonego wapna – muszą oni najpierw wykopać doły, ewentualnie mogą wykorzystać naturalne wgłębienia w ziemi, a następnie umieszczają w nich zwłoki i pokrywają je warstwą niegaszonego wapna.

Najrzadszymi w praktyce przypadkami są zniszczenia zwłok za pomocą substancji chemicznych²⁸. Sprawcy zabójstw przeważnie wykorzystują kwasy nieorganiczne w postaci: kwasu siarkowego, kwasu azotowego i kwasu solnego oraz wody królewskiej²⁹. J. Walczyński i J. Kobiela przeprowadzili badania doświadczalne nad działaniem kwasów nieorganicznych na zwłoki ludzkie. Wyniki badań potwierdziły, że można zniszczyć całkowicie zwłoki zwierzęce, ludzkie wraz z odzieżą w krótszym lub dłuższym okresie, zależnym od wykorzystanego kwasu. Przedramię osoby dorosłej z kośćcami rozpuszcza

²² L. Wachholz, J. Olbrycht, *Medycyna kryminalna*, Warszawa 1924.

²³ Z. Marek, *op. cit.*, s. 510–520.

²⁴ J. Olbrycht, *Przypadek zbrodniczego rozkawałkowania zwłok*, „Polska Gazeta Lekarska” 1933, nr 2.

²⁵ J. Stukan, *op. cit.*, s. 77–78.

²⁶ *Ibidem*, s. 171–172.

²⁷ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, s. 154–156.

²⁸ T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1993.

²⁹ Z. Czeczot, *Zniszczyłem ją kwasem*, „Problemy Kryminalistyki” 1967, nr 66, s. 254 i n.

się najszybciej pod wpływem kwasu siarkowego – po 48 godzinach, w kwasie azotowym po 4 dniach, a solnym po 6 dniach z wyjątkiem drobnych fragmentów skóry³⁰.

Sprawcy niekiedy podejmują czynności mające na celu skierowanie podejrzenia popełnienia przestępstwa na osobę trzecią. Czynności te polegają na zmianie wyglądu miejsca zdarzenia, podłożeniu przedmiotów, śladów pochodzących od osoby trzeciej, aby zasugerować inny motyw działania. Zachowanie sprawców ma charakter umyślny, zorganizowany, mający wprowadzić organy ścigania w błąd i oddalić od sprawcy podejrzenia.

Pozorowanie zdarzeń przestępczych i nieprzestępnych determinowane jest celami w postaci osiągnięcia określonej korzyści. W piśmiennictwie często opisywane są przypadki upozorowania zaistnienia zdarzenia nieprzestępnego po popełnieniu przestępstwa, tj. zabójstwa upozorowanego na rzekome samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek. Upozorowanie samobójstwa polega na zatajeniu rzeczywistej przyczyny zgonu ofiary poprzez dążenie do stworzenia takich faktów, które przemawiałyby za samodzielnym działaniem – pozbawieniem się życia przez denata³¹. Sprawcy zabójstwa nadają temu zdarzeniu cechy czynu samobójczego poprzez zacieranie śladów przestępstwa i nanoszeniu śladów czynu nieprzestępnego. W celu uprawdopodobnienia samobójstwa pozorują czyn zgodny z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń: wieszają zwłoki na gałęziach drzew, klamkach czy rusztowaniach, strzelają do zwłok z przyłożenia albo preparują listy pożegnalne, wyjaśniające przyczyny odebrania sobie życia.

Należy odróżnić przypadki pozorowania samobójstwa ofiary zabójstwa od sytuacji, gdy zgon nastąpił z przyczyn naturalnych, pozorowanych na samobójstwo, jak również gdy sprawca umyślnie doprowadził ofiarę do stanu nieprzytomności albo nieumyślnie spowodował uszkodzenie ciała ofiary, doprowadzając do utraty przytomności, będąc przekonany, że ofiara już nie żyje i pozorując samobójstwo³². Podczas ustalania charakteru zdarzenia organy ścigania powinny mieć na uwadze fakt, iż samobójca, podejmując decyzję o pozbawieniu się życia, wybiera taki sposób, aby zgon nastąpił szybko i bezboleśnie. Stąd najczęściej wybieranym sposobem odebrania sobie życia jest przyjęcie środków nasennych lub substancji szybko działających, np. cyjanku potasu, najrzadziej – własnoręczne zadanie ran rąbanych głowy, np. siekierą, czy podpalenie. Jeżeli w rękach ofiary znajduje się broń, z której oddano strzał, będzie wielce prawdopodobne, iż doszło do zabójstwa, gdyż podczas oddawania strzału broń wypada z ręki³³. W celu

³⁰ J. Walczyński, J. Kobiela, *Badanie doświadczalne nad działaniem stężonych kwasów nieorganicznych na zwłoki*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1952, nr IV.

³¹ L. Gruntkowski, *Samopoplecznictwo po przestępstwie zabójstwa*, „Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny”, Szkoła Policji w Pile, nr 1 (3) 2010 s. 47.

³² *Ibidem*, s. 48.

³³ Autorka podaje ciekawy przypadek zwłok mężczyzny znalezionych na ulicy w pozycji półsiedzącej opartego o siatkę drucianą płotu. W odległości 120 cm znajdował się pistolet z łufą skierowaną w stronę zmarłego. W wyniku dochodzenia ustalono, że denat tuż przed śmiercią spożywał alkohol i między nim

uniknięcia bólu samobójca używa do wykonania pętli wisielczej ręcznika, chustki, taśmy zamiast drutu czy łańcucha. Wyjątki od tej zasady będą dotyczyć osób chorych psychicznie, znajdujących się pod wpływem alkoholu lub innych substancji o działaniu podobnym, niemających innego dostępnego środka lub zmuszonych do samobójstwa natychmiast, np. w celu uniknięcia aresztowania³⁴. Analizując stan faktyczny pod kątem samobójstwa lub zabójstwa, należy odpowiedzieć na pytanie: czy możliwe jest, aby człowiek sam zadał sobie ujawnione rany, czy ułożenie ciała i rany wskazują na śmierć samobójczą, a także czy ten człowiek miał motyw, aby odebrać sobie życie oraz czy wcześniej przejawiał skłonności autodestrukcyjne.

Kolejną metodą mającą na celu zatajenie przestępstwa lub zmianę charakteru zdarzenia jest upozorowanie nieszczęśliwego wypadku. Pozoracja polega na podjęciu przez sprawcę takich czynności, które w naturalnym ich przebiegu powodują zgon w wyniku nieszczęśliwego wypadku. W tym przypadku zachowania pozorujące, czyli zacieranie starych i nanoszenie nowych śladów, są uproszczone, gdyż sprawca wykorzystuje środki i narzędzia użyte podczas zabójstwa. Kazyistyka dowodzi, iż pozoracja nieszczęśliwego wypadku najczęściej obejmuje: zatrucie dwutlenkiem węgla (albo przestępne otrucie gazem), przypadkowe postrzelenie się, utonięcie, upadek z wysokości, ukąszenie przez jadowite gady, otrucie substancjami chemicznymi, porażenie prądem elektrycznym³⁵.

W większości przypadków śmierć spowodowana porażeniem energią elektryczną jest wynikiem nieszczęśliwego wypadku (np. w pracy, w domu). Dochodzi do niej w następstwie lekkomyślności, niedbalstwa, nieprzestrzegania przepisów, zaniechania ostrożności albo wadliwości czy uszkodzenia instalacji³⁶. W kazyistycie podano przypadek mężczyzny, który za pomocą tyczki o długości 2,70 m zakończonej metalowym kółkiem, do którego przywiązany był stary drut ogłuszał ryby prądem elektrycznym. Drugi koniec przewodu elektrycznego podłączony był do gniazdka elektrycznego w kuchni. W wyniku zwilżenia wodą drutu i rąk, doszło do porażenia, tym łatwiej, że mężczyzna

a kolegą doszło do awantury o pieniądze i pistolet. Podczas oględzin lekarz stwierdził, że strzał został oddany z odległości większej niż metr, gdyż w okolicy lewego guza czołowego widniała rana wielkości ok. 2 cm. Po prawej stronie znajdował się znaczny ubytek kości wielkości dużego jaja kurzego. Wobec niedokonania sekcji zwłok, organ procesowy zarządził ekshumację zwłok po 1,5 roku. W opinii drugiego biegłego rana wlotowa była jednak z prawej strony (przy strzale w przyłożenia rana wlotowa jest większa od wylotowej, znajdującej się po stronie lewej). Ten fakt oraz kierunek strzału świadczyły, że strzał mógł być zadany własną ręką. B. Michejda, *Błędna ocena kierunku i odległości przy postrzale czaszki*, „Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki” 1955, nr 6, s. 121–125.

³⁴ J. Olbrycht, *Medycyna sądowa w procesie karnym*, Warszawa 1964, s. 208–218.

³⁵ B. Sygit, *Pozorowanie śmierci samobójczej lub wypadkowej*, „Służba MO” 1986, nr 3–4, s. 257–263.

³⁶ T. Pragłowski, *Rażenie prądem elektrycznym*, [w:] B. Popielski, J. Kobiela (red.), *Medycyna sądowa*, Warszawa 1972; J. Krajewski, *Porażenie prądem elektrycznym poprzez strumienie wody*, „Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki” 1964, 16(1), s. 95–98; J. Kosuń, *Niezwykłe przypadki samobójczego porażenia prądem elektrycznym*, „Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki” 1989, 39(1), s. 53–56.

stał w wodzie³⁷. Znanе są również przypadki śmierci wypadkowej również w wyniku działań autoerotycznych przy użyciu własnoręcznie skonstruowanych urządzeń elektrycznych³⁸. W przypadku zabójstwa, sprawcy przeważnie działają podczas snu ofiary lub z zaskoczenia. Po wcześniejszym przygotowaniu przykładają nieświadomym ofiarom końcówki elektrod do twarzy lub rąk. Następnie takie zdarzenia pozorują jako śmierć wypadkową w następstwie porażenia prądem elektrycznym w warunkach domowych³⁹. Od lat stosowanym przez sprawców zabójstw sposobem pozbawienia człowieka życia jest wrzucenie do wanny wypełnionej wodą urządzenia elektrycznego podłączonego do sieci zasilającej w momencie brania kąpieli przez ofiarę. Jeżeli sprawca usunie elektryczne urządzenie, ustalenie przyczyny śmierci ofiary będzie znacznie utrudnione, gdyż działanie prądu pod wodą nie pozostawia obrażeń na ciele ofiary⁴⁰.

Zachowania sprawców zabójstw związane z zacieraniem śladów własnego przestępstwa nie ograniczają się wyłącznie do usunięcia zwłok z miejsca przestępstwa, ale obejmują również zacieranie innych śladów na miejscu zdarzenia świadczących o relacjach sprawca–ofiara. Jeżeli występowały związki uczuciowe, partnerskie, to sprawcy muszą zadbać o usunięcie przedmiotów wykazujących te relacje. Sprawcy zabierają narzędzia ze sobą, oczyszczają je ze śladów, albo usuwają poprzez zniszczenie, zakopanie, zatopienie, rozpuszczenie w rozpuszczalnikach⁴¹.

Drugi przypadek dotyczy oddalania się z miejsca przestępstwa. Czynności podejmowane przez sprawcę polegają na zmianie swojego wyglądu lub pozbyciu się rekwizytów potrzebnych do utajenia wizerunku oraz obejmują działania umożliwiające szybkie oddalenie się z miejsca zdarzenia poprzez zaplanowanie kilku dróg ucieczki, zmianę samochodów lub innych środków transportu. W tym celu sprawcy korzystają z samochodów pochodzących z kradzieży lub zmieniają w nich tablice rejestracyjne. Nadto sprawcy pozbywają się narzędzi użytych do popełnienia przestępstwa albo też ukrywają

³⁷ K. Jaegermann, Z. Lisowski, *Niezwykłe przypadkowe porażenia prądem elektrycznym*, „Problemy Kryminalistyki” 1965, nr 56–57 (XI), s. 545–550.

³⁸ Autor podał ciekawy przypadek śmierci wypadkowej na tle seksualnym 46-letniego mężczyzny. Denat zakreślił drut cynkowy na palcu prawej ręki, drugi koniec druta został wielokrotnie owinięty wokół wałka do ciasta i wsadzony do gniazdka elektrycznego. Z drugiego otworu tego gniazdka, wychodził taki sam cynkowy drut w kierunku denata. Zakończenie tego drutu ułożone było na prawej nodze mężczyzny, powyżej kolana. W trakcie oględzin zewnętrznych ujawniono zakreślony pod napletkiem drucik miedziany. Śmierć nastąpiła szybko, w momencie złapania przez denata za dwa zakończenia druta, tak że mężczyzna nie zdążył dotknąć narządów płciowych, ani nawet uwolnić się od działania prądu. Hipotezę śmierci wypadkowej potwierdzają oparzenia na dłoniach i brak znamion działania prądu na narządach płciowych. H. Kopczyk, *Wypadkowe rażenie prądem w czasie manipulacji około narządów płciowych*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1957, nr 9, s. 120–124.

³⁹ S. Raszeja, W. Nasiłowski, J. Markiewicz, *Medycyna sądowa. Podręcznik dla studentów*, Warszawa 1990, s. 114–115.

⁴⁰ V.J. DiMaio, D. DiMaio, *Medycyna sądowa, polskie wydanie*, B. Świątek, Z. Przybylski (red.), Wrocław 2003, s. 388–389.

⁴¹ T. Marcinkowski, *op. cit.*

je na potrzeby kolejnego przestępstwa. Przedmioty pochodzące z przestępstwa są sprzedawane, zamieniane lub przechowywane. Zdarzają się przypadki, kiedy sprawcy informują policję o zdarzeniu lub też pomagają organom ścigania w wykryciu sprawcy. W literaturze podany jest przypadek włamywacza, który przez 2 lata włamywał się 200 razy w ten sam sposób. *Modus operandi* przed, w trakcie i po popełnieniu przestępstwa polegał na jednakowym wprowadzaniu w błąd organów ścigania: po przybyciu policji na miejsce zdarzenia sprawca przebrany za inwalidę z przesadną gorliwością wskazywał kierunek ucieczki rzekomego złodzieja⁴².

Czynności sprawcy zmierzające do ujawnienia czynu polegają przede wszystkim na autodenuncjacji, kiedy to sprawca zgłasza się i zawiadamia organy ścigania o popełnieniu przestępstwa. Jednakże zdarzają się przypadki, kiedy sprawca czynu przestępnego „wymierza sobie sprawiedliwość” i popełnia samobójstwo.

Wiele wskazuje na to, że zjawisko ukrywania zwłok trawa od lat, jednak obecnie stanowi duży problem społeczny. Wynika to z instynktownego unikania odpowiedzialności karnej przez sprawcę zabójstwa poprzez zacieranie dowodów w drodze pozoracji śladów. Imponująca zmiana nastąpiła w zakresie wiedzy kryminalistycznej sprawców zabójstw. Kiedyś przestępcami byli ludzie słabo wyedukowani, a ich próby pozoracji przybierały karykaturalne kształty. Obecnie znacznie wyższy poziom intelektualny sprawców pozorujących od przeciętnego zabójcy pozwala na stosowanie coraz bardziej wyrafinowanych sposobów mistyfikacji przestępstwa. Z jednej strony okolicznością sprzyjającą nasileniu zjawiska pozorowania są pierwotne motywy sprawców, tj. dążenie do uzyskania nienależnych korzyści majątkowych (np. środków finansowych z polisy ubezpieczeniowej na życie małżonka) albo dążenie do pozbycia się „niewygodnego” świadka lub osoby najbliższej (np. chęć zawarcia drugiego związku małżeńskiego przy jednoczesnej niechęci do dzielenia się wspólnym majątkiem w trakcie rozwodu). Z drugiej strony pojawia się problem braku dostatecznej wiedzy organów ścigania i niewypracowania skutecznych metod zapewniających demaskowanie takich czynów.

⁴² P. Horoszowski, *Śledcze oględziny miejsca*, Warszawa 1959, s. 91.

